KURJER WARSZAWSKI.

D. 16. Listopada. — Rok 1846. Poniedziałek. № 305. Jutro, Śta Salomea.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym Śgo Jana, w czasie Summy, Orkiestra połączona ze śpiewami, wykonała muzyki Religijne *Elsnera* i *Strebingera*. W Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej, w czasie rannego Nabożeństwa, wykonaną była Msza na śpiewy *Jareckiego*.— W Kościele XX. *Augustjanów* w czasie Summy, Artyści i Amatorowie muzyczni wykonali dzieła religijne *Elsnera*, *Werdego* i *Jaworka*. — W Kościele PP. *Sakramentek* wykonano muzykę Mszy *Stefaniego*.

Jutro, iako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Pawła *Głuszyńskiego*, Referendarza Stanu, Dyrektora Banku Polskiego, odbędzie się o godz: 10tej z rana w Kościele *Powązkowskim*, żałobne Nabożeństwo, poczym zwłoki Małżonków Głuszyńskich, i Córki Ich *Joanny*, przeniesione zostaną do grobu familijnego; na obrzęd ten żałobny, zaprasza się Krewnych, Przyiacioł i Znaiomych.

Jutro o godz: 10tej z rana, odbędzie się na Powązkach obrzęd przeniesienia zwłok ś. p. Jana *Nofoka*, b. wojskowego Polskiego, do grobu familijnego; na tę ostatnią usługę, Brat zmarłego, Krewnych, Kolegów i Znaiomych, zaprasza.

Karolina z Mejnertów *Kopke*, Obywatelka tutejsza, przeżywszy lat 77, onegdaj przeniosła się do wieczności. Pozostały Mąż, zaprasza Familję, Przyiacioł i Znaiomych, na exportację zwłok Jej, dziś o godz: 3ej po południu, z domu własnego w Rynku Starego-Miasta Nr 40, na smętarz Ewanielicki odbyć się maiącą.

JO. Xiążę Feldmarszałek Namiestnik Królestwa dostrzedz raczył, iż w czasie poborów spisowych na zaciąg, przybywaią z Gubernjów do Warszawy rodzice, żony i krewni zaciągowych powołanych do służby wojskowej, ze skargami o nieprawne wzięcie tychże na zaciąg, i że ludzie ci nietylko narażeni są z tego powodu na uciążliwe dla nich koszty podróży, tudzież na utrzymanie się w Warszawie, lecz nadto wystawiaią się na znaczne straty w gospodarstwie, pozostawiaiąc takowe na długi czas bez zarządu, chociaż po większej części żądania ich z powodu nieznaiomości przepisów o zaciągu wojskowym, pozostaią bez skutku, dla bezzasadności reklamacji takowych. Z tego powodu Jego Xiążęca Mość w celu ochronienia na przyszłość podobnych interesentów od niepotrzebnych wydatków i straty czasu, polecić raczył wydać następuiące rozporządzenie: Ażeby osoby, które uważaią, że ich synowie, mężowie, lub krewni, niesłusznie na zaciąg powołanemi zostali, podawały niebawnie w przedmiocie tym skargi do właściwych Naczelników powiatowych, przy uczynieniu wszelkich potrzebnych wyiaśnień, poczem powracać maią natychmiast do siedzib swoich i tam oczekiwać rezolucji. Naczelnicy powiatów obowiązani są bez zwłoki przedstawiać prośby takowe właściwym RządomGubernjal:, przy specyfikacji onych, z zamieszczeniem na tychże swych wniosków i położenia spisowych reklamowanych. RządyGubernjalne po rozpoznaniu próśb i zamieszczonych na tychże objaśnień, załatwią natychmiast te, które okażą się być uzasadnione; wymagaiące zaś decyzji wyższej Władzy, przedstawiać maią Zarządzaiącemu naczelnie służbą spisu i zaciągu, zamieszczaiąc na takowych opinję swoią dla rozpoznania i ostatecznego załatwienia. Po rozpoznaniu takowych reklamacji i załatwieniu wedle przepisów słusznych, pozostałe zwrócone zostaną przez pośrednictwo Naczelników powiatowych z całą dopełnioną na nich korespondencją dla doręczenia interesentom. Nadto JO. Xżę Namiestnik Król: postanowić raczył: że skargi o nieprawne wzięcie na zaciąg spisowych, przez J. Xiążęcą M. nie będą przyjmowane, ieżeli do tychże nie zostaną dołączone prośby powyżej wskazanym sposobem wyiaśnione, tudzież iż ci tylko mogą podawać do JO. Xcia skargi, po otrzymaniu odmownych odpowiedzi, którzy rzeczywiście będą pokrzywdzonemi.

Wczoraj JOO. Xięztwo Jchmość Namiestnikostwo, przyjmowali na wieczornem zebraniu w Zamku, w apartamencie Xięcia Jmci, świetne grono zaproszonych znakomitych Osób. Tańce uprzyiemniały zabawę.

Poiutrze *Xiężyc* zakryje Planetę *Wenus*.

Główna KassaOszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia 3/15 Listopada r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 28, na które, tudzież na dawniejsze, w 217 wnioskach, złożono rs. 2,202 k. 90 (zł. 14,686). Na żądanie 37 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 3 k. 83½) rs. 1,231 k. 85½ (zł. 8,212 gr. 11), i umorzono książeczek oszczędności 9. Przeto Uczestników 4,215, posiada kapitał rs. 131,726 kop. 7½ (zł. 878,173 gr. 25).

Za szczególną troskliwość i ojcowską prawie opiekę, doznawaną w ciągu moiej ciężkiej słabości *tyfus* zwanej, w iakiej zostawałem przez 6 tygodni, racz przyiąć W. *Lebel*, Doktorze Medycyny i Akuszerji, moią dozgonną wdzięczność. *Stani: Rassumowski*.

Ciekawości rodu roślinnego, do Drukarni *Kurjera* nadsyłane, idą najżywszem *crescendo*. Onegdaj przywieziono nam z Płockiego, *burak*, który ogromem

swoim przechodzi wszystko co tylko w podobnym rodzaju widzianem być mogło. Ten *olbrzym buraczy* waży *dwadzieścia pięć funtów!!!* Ma postać i wielkość karpy drzewa kilkunastoletniego; gdyby go pokraiano na ćwikłę, każdy plasterek byłby wielkości półmiska. Ciekawi niech raczą obejrzeć tę osobliwość w Drukarni naszej. (Właścicielka złożywszy tę iarzynę w Drukarni Kurjera, zasiliła także iałmużną puszkę Towarzystwa Dobroczynności).

Wczoraj złożono w Red: Kurjera od M. B. zł. 10, dla kaleki w domu Elerta, na intencją uiszczenia życzeń.

Skład nut muzycz: Fr: *Spiess* i Spółki przy ulicy Senators: Nr 460, otrzymał nowości: *Dobrzyńskiego*, Resignation, sztuczka salonowa na fortep:, dzieło 48, zł. 3. Tegoż, Gage d'Amitié, Nokturno na fortep:, dz: 52, zł. 3. Vossa, 6 sztuczek *eleganckich*, dz: 60, na fortep:. Czernego, Rondoletto na fortep:, z tematu opery *Czarne Domino*, Obera, dz: 783, Numerów 2, każdy po zł. 3. Duvernoya, Warjacje na ulubiony romans ruski, zł. 4. Tegoż, dwie fantazje na fortep:, z motywów opery *Barkarolla*, Obera, dzie: 148, numer po zł. 3½. Rosellena, Notre-Dame de Paris, 2 Divertyssements, na fortep:, dz: 83, po zł. 3½.

Fenomenalny pod względem aury rok teraźniejszy, codziennie prawie swój przebieg niezwyczajny odznacza. Wczorajsza Niedziela, była znowu szczególną. Od rana świeciło słońce, czas był ciepły, powietrze świeżości i woni iakby wiosennej. Mnóstwo *Warszawian* i *Warszawianek*, zaludniało wszystkie spacery. To trwało iednak tylko do 2ej z południa, bo o tem czasie oziębiło się powietrze, chmury zaległy Niebo, a około 3ej zaczął padać deszczyk ze śnieżkiem. Dziś od rana śnieg padał.

Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po *Gościu z tamtego świata*, JPanna *Rywoli*, JPP. *Troszel* i *Maluszyński*. W Rozmaitości: po *Piątrze wyżej*, wszyscy; po *Żywym nieboszczyku*, JPP. *Maiewski*, *Bogusławski* i *Szymanowski*.

W okolicach *Radomia* i innych, ciągle daie się uczuwać niedostatek kartofli. — W *Reiowcu* w Lubelskiem, pies schwycił dziecko za rękę; Rodzice mniej na to zważali, i przekonano się że ten pies był wściekły, z czego okazały się szkodliwe skutki. Nowy dowód iakie niebezpieczeństwo może spowodować najmniejsze w podobnem zdarzeniu opóźnienie. — W *Opatowskiem* zbiór tegoroczny *pszenicy*, był dosyć zadowalaiący. — Niedawno we wsi *Nowa Słupca* znaleziono w łóżku wieśniaczki, nowo przez nią porodzone nieżywe dziecię. Zdaie się, że taż Matka swe niemowle zadusiła. — W wielu okolicach w zeszłym tygodniu padał deszczyk iakby majowy. — W lesie dóbr *Iłży* zamordowano *Izraelitę*. Wyśledzono że mordercą iest Węglarz, nazywaiący się *Ogonowski*. — W kilku włościach okazały się choroby, tyfus, czarna krosta i petocie, a febra wielu osobom dokucza. — Były pożary we wsiach: *Myśliborzu*, *Kopeć*, *Krasnodęby nowe*, *Lipsk murowany*, *Kodeniu*, *Zakrzewku*, *Wardężynie*, *Grabicach*, *Grabowie zawadach*, *Baragenie*, *Żubrynie*, w mieście *Ciechanowcu*.

Wiadomości z Kaukazu. — Na prawem skrzydle linji Kaukazkiej, w d. 3/15 Wrześ: r. b. partja rabusiów z 200 ludzi złożona, pod przywództwem znanego rozbójnika Asłan-Beka Bezrukowa, przeprawiła się przez rzekę Łabę, między posterunkami Achmetowskim i Szałachowskim, w zamiarze zniszczenia zapasów siana nagromadzonego przez kozaków. Część garnizonu fortyfikacji Szałachowskiej, dowodzona przez Poru: *Woronaiewa* i Chorą: *Owczynnikowa*, zrobiła wycieczkę, bystro uderzyła na nieprzyiaciela i rozbiła go. Jednocześnie Naczelnik woienny fortyfikacji Achmetowskiej Sztabs-Kapitan *Gruszecki*, wysłał część piechoty i kozaków dla zaięcia lasu nad przeprawą przez Łabę. Nieprzyiaciel widząc że droga do odwrotu iuż iest odciętą, z wściekłością uderzył na komendę, lecz spotkawszy silny odpór, rzucił się w rzekę, zostawiwszy na placu boju 4 ciała; sam zaś przywódzca partji Asłan-Bek Bezrukow, przygnieciony zabitym koniem, tegoż dnia umarł. Z naszej strony zabitym został 1 i 5 niższych stopni ranionych; do ostatnich policzyć należy chorążego Owczynnikowa. W d. 7/19 Wrześ: partja z 300 ludzi konnych (z pokolenia Teiuszebs) złożona, pod dowództwem Kan-Gireia Charejżewa, przeprawiwszy się przez rzekę Łabę, napadła na mieszkańców zaiętych około stanicy Tengińskiej, robotami w polu. Po pierwszych wystrzałach sygnalnych na pikietach, 150 kozaków wyruszyło ze stanicy, a wspierani plutonem Stawropolskiego pułku strzelców, maiącym iedno działo, zmusili nieprzyiaciela do ucieczki. Jednocześnie 2gi pluton tegoż pułku śpiesząc do brzegu Łaby, zaiął przeprawę i silnym ogniem spotkał uciekaiącego nieprzyiaciela, którego wyż rzeczone oddziały ścigały aż za rzekę. Nieprzyiaciel stracił w zabitych 18 ludzi, w liczbie których było 12 starszyzny; z naszej strony zabitych było 2, ranionych 4. Klęska poniesiona przez Teieszebsów tak silny wpływ wywarła, iż całe to plemie za pośrednictwem Temirgaiewców, oświadczyło chęć weyjścia z nami w przyiazne stosunki. Na wschodnim brzegu Czarnego morza małe oddziały rabusiów, nieiednokrotnie pokuszały się zrządzać szkodę naszym garnizonom, lecz to im nie udawało się. Plemie Dzigietów, które z powodu nieurodzaiów w ciągu ostatnich 2ch lat zostawało tu spokojnie, a nawet za pieniądze lub chleb, wynajmowało się do robot po fortecach, w ciągu tego lata umyśliło zmienić swe postępowanie. Starszyzny

tego plemienia ośmielili się czynić Jenerałowi Butberg niektóre żądania, z duchem objawionej wprzód uległości wcale niezgodne. Otrzymawszy zupełnie odmowną odpowiedź, przybyli w ostatnich dniach Sierpnia do twierdzy S. Ducha, i tam prosili tegoż Jenerała o przebaczenie za swój nierozważny postępek. Stosunki z sąsiedniemi mieszkańcami tchną pokojem.

Anglja. — Dziennik *Standard* zapewnia, iż Rząd mexykański zatwierdził teraz konwencję papierów mexykańskich, zarządzoną przez Pana *Murphy.* — Teatr *Garryk* 4go b. m. stał się pastwą płomieni. — Dom rodzinny *Szekspira* w *Stratford*, w tych dniach wystawiony będzie na sprzedaż.

Francja. — Xztwo *Mapansje* 5go b. m. przyjmowali w *S. Klu* Ministrów. 6go b. m. tamże wciągnięto akt ślubny Xztwa Ichmość, do reiestru cywilnego rodziny Królews:. Ciało dyplomatyczne 7go b. m. miało przedstawić się państwu młodym, poczem dwór uda się do *Kąpję.* — Minister spraw wew: Hrabia *Djuszatel*, tudzież Parowie PP. *Teste* i *Laplagne Barris*, otrzymali wielki Krzyż Orderu legji honoro:. — Ministrowi skarbu otworzono kredyt 527,240 fr. na opłacenie procentów, i częściowe umorzenie długu Greckiego, zawartego pod wspólną rękojmią Francji. — Ministrowi spraw zagr: wyznaczono kredyt 320,000 fr. na wydatki nadzwyczajne. — Komitet wyznaczony celem rozdzielenia składek dla dotkniętych powodzią, 6go b. m. odbył pierwsze swoie posiedzenie; na którem uchwalono rozdać 180,000 fr., po 20,000 fr. między 9 departamentów wylewem rzek uszkodzonych. — Poseł ang: w *Madrycie* miał Panu *Isturyz* przedstawić notę zagrażaiącą wojną między Anglją a Hiszpanją, ieśli wojsko hiszp: wkroczy do Portugalji. — Budżet departamentu *Sekwany* wykazuie teraz dochód 6,600,000 fr., wydatek 7,381,000 fr. Rząd odpowiedzialnym iest za deficyt. — P. *Odilon Barro* bawi obecnie w *Stambule*, gdzie najuprzejmiejszego doznaie przyięcia ze strony Ministrów Tureckich. Sławny ten mówca przedstawionym będzie Sułtanowi. — Pochowanie zwłok Admirała *Duperre* w domu Inwalidów, miało nastąpić 9go b. m. Minister marynarki na ten cel wyznaczył 12,000 fr. — Marszałek *Sult* 12go b. m. spodziewany był w *Paryżu.* — *Kurjer francu:* zapewnia, że Marszałek *Sult* cofnął swoią dymisję, w skutek prośby Osoby dostojnej. — W okolicy *Bużji* skarcono hordy Kabylów, które okazały się nieprzyiaznemi. — Znowu głoszą o wyprawie francuzko-angielskiej do Madagaskaru.

Hiszpanja. — Gazeta nadworna 1go b. m. zawiera rozporządzenie rozwiązuiące Kortezy, a zwołuiące nowe Kortezy na 25go Grudnia. — Dziennik *Herald* zbija wieść o blizkiej zmianie ministerjalnej.

Niemcy. — Donoszą ze *Lwowa*: Jako o godnej wspomnienia osobliwości, miło nam donieść, że mamy iuż u nas *wino kraiowe.* W *Łancucie*, Dyrektor tamtejszej fabryki cukru Pan *Pollaczek*, który iako Węgier, ojczystego winogronnego gospodarstwa łatwo zapomnieć nie mógł; od kilku lat wszelkich przykładał starań, by winną macicę u nas aklimatyzować. Jakoż usilności iego udało się uprawę iej do tego doprowadzić stopnia, iż w przeszłym roku miał iuż 30, w tym zaś roku 120 garncy smacznego, iuż wyklarowanego wina.

Turcja. — Sułtan 27go z. m. wyiechał do *Nikomedji*, celem oglądania tamecznych fabryk sukna i wyrobów iedwabnych. — Xżę *Luitpold* Bawarski 25go z. m. miał pożegnawcze posłuchanie u Sułtana.

Rozmaitości. — *Lewerjer* podał proiekt, ażeby przez niego odkryta Planeta nazywała się *Neptun*, ponieważ iak ią miano nazwać *Janus*, nie zdawało się mu dokładnem to nazwisko, bo iest najostatniejszym Bożkiem mitologji. W Berlinie Profesor *Preis* proponował *Erebus*, a angielscy Astronomowie proponuią *Oceanus;* ale ci ostatni zaczynaią się przyznawać do tego ważnego odkrycia, szczególniej młody Astronom w Kembrycz Pan *Adams* twierdzi, że obserwował tę Planetę w r. 1843, i powierzył swoie odkrycie Astronomowi *Chalis*, i okazał mu iej heliscentryczną długość, iej wielkość i tak dalej; ale *Chales* dopiero w tym roku wziął się do iej obserwowania; Astronomowie angielscy: *Herszel*, *Airy* i *Chales*, obstaią za swoim rodakiem, ale gazeta wiedeńska oświadcza, że to iest tylko zawiść, i dodaie, że to iest zabawnie, iż dopiero po odkryciu *Lewerjera* z tem odzywaią się. — Kiedy do wyspy *Jawy* przypłynie statek parowy z młodemi dziewczętami do lądu, to zbieraią się młodzieńcy tłumami i zapytuią: »Masz Panna iuż męża? czy chcesz Panna mieć męża?" Prawdziwie wygodny zwyczaj. — Połów wielorybów, który od kilku lat upadał znacznie, ma teraz znów przez towarzystwo właścicieli okrętowych, kupców i kapitalistów na nowo na wielką skalę być prowadzonym. Jeszcze w roku 1821 Anglja miała 159 okrętów w Grenlandji, a 164 na połudn: Oceanie, gdy tymczasem teraz tylko pierwszych 44, a drugich 41 zatrudnia; zaś Stany zjednoczone Ameryki wysyłaią na ten połów 735 okrętów. Teraźniejsze towarzystwo z dobrego stanowiska ten przemysł uważa; on udaie się, gdy prowadzi się na wielką skalę, a przytem maią ieszcze tę wielką korzyść, iż przy połowie wielorybów iest najlepsza szkoła dla majtków. — Dla europejskiej młodzieży, najlepszym kraiem byłyby Chiny, bo tam dłużnika nie wsadzaią do więzienia za długi, ale wierzyciela biją, że daie pieniędzy na niemoralne prowadzenie się młodzieży. — »Ah BOŻE

Miłosierny!" modlił się pewny bardzo gorąco. Mój BOŻE, zeszlij mi z łaski Twoiej najwyższej 100,000 złotych, a ia przysięgam, że połowę tej summy oddam ubogim; a ieżeli mi nie wierzysz łaskawy Boże, to mi daj tylko moią połowę, a drugą niech Niebo biednym odda.— Pewny Jegomość pochwalił się przed swoią żoną, że nic tak w świecie nie kocha, iak swoie książki. Żona rzecze: »Ach, to iabym chciała być książką, bo byś mnie zawsze kochał." »Dobrze, odpowie mąż, ieżeli masz być książką, to bądź Kalendarzem, bo ten trzeba co rok zmieniać. — Ktoś zwiedzał góry *Hartz*; gdy przechodzili koło miejsca które się *Mädchensprung* (Skok dziewczyny) zowie, rzecze przewodnik: »Z tej skały rzuciła się dziewczyna w przepaść." »Czy z melancholji?" zapyta ów Jegomość. »Nie, Panie Dobr:, z Kwedlimburga" odpowie przewodnik. — Żydek stał na targu z wózkiem pełnym łyżek i przedawał one; przychodzi drugi i pyta go: »No Icek, iakże ci się tam powodzi?" »Ot zwyczajnie iak choremu, co godzina łyżka.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Cielecki Felix Oby: z Sniki; Domański Damazy Ob: z Zalesia; Drużyłowski Ign: Radca Stanu z Płocka; Garczyński Ign: Obyw: z Goślubia; Kwaśniewska Marja Oby: z Petersburga; Mostowski Edm: Oby: z Windyki; Oczkin Rzecz: Radca Stanu z Petersburga; Wyczalkowski Kaie: Oby: z Dudków; Wyszecki Edw: Mech: z Pruss; Zamojski St: Hr. z Podzamcza. (G. P.)

DONIESIENIA.

LOSÓW kupnych całkowitych i częściowych do 5 klassy 68 Loterji, ieszcze dostać można w Kantorze M. Konopackiego w domu Tow: Dobr:. Osobom na prowincji zamieszkałym, akuratne przesyłki zapewniaiąc, uprasza się o frankowanie listów.

BANK POLSKI.

Podaie do wiadomości, iż z powodu niedoszłej do skutku licytacji na sprzedaż SPICHRZU zbożowego w Niemnowie położonego, nad Kanałem Augustowskim, takowa odbędzie się powtórnie po zniżonej o 10% cenie od poprzednio ustanowionego szacunku, w d. 3/15 Grudnia r. b. o godz: 10 z rana, w Biurze Naczelnika Pow: Augustowskiego, w przytomności Delegowanego z Banku. Bliższy opis Spichrzu, oraz warunki sprzedaży są do przejrzenia w godzinach Biurowych w Rządzie Guber: Augustowskim, u P. Bukatego Delegowa: z Banku, i w Biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego.

Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.*
Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski.*

Piękny SERWIS stołowy porcelanowy, wyzłacany i malowany, z Fabryki Baranowskiej, na osób 20, iest do sprzedania za umiarkowaną cenę, w Składzie rozmaitości M. Konopackiego, w domu Towarz: Dobroczynności.

W przechodzie z ulicy Krak:-Przedm: na Nowy-świat, wczoraj wieczorem, zgubiono WORECZEK krzyżową robotą, naszywany perełkami, w którym znajdowało się: Rubel sr: i Kluczyk. Łaskawy Znalazca raczy sobie zatrzymać Rubla, a Woreczek z Kluczykiem oddać do Drukarni Kurjera.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż w dniu 5/17 i 10/22 Grudnia r. b. odbywać się będzie licytacja w Zamojskim Artyleryjskim Garnizonie, na dostawę różnych MATERJAŁÓW potrzebnych w r. 1847, na utrzymanie w porządku Artyllerji, Broni i innych rzeczy. Dla czego więc maiący chęć przystąpienia do licytacji, mogą się zgłosić do Kancellarji Artylleryjskiego Garnizonu w Twierdzy Zamość w dniach wyż oznaczonych, z kaucją Rsr. 160, i z świadectwem z r. b. na prawo przystąpienia do licytacji. Zgłaszaiący się po upływie tego czasu, do licytacji dopuszczonym nie będzie. Warunki zaś na niniejszą dostawę i wykaz Materjałów, okazywane będą w oznaczonym Garnizonie do dnia licytacji.— Zarządzaiący Arsenałem, Artylerji Pułkownik, *Garbunoff.* Tłumacz Arsenału, *Zimmermann.*

W domu pod Nrem 1771 lit: A, przy ulicy Sto-Jerskiej, iest do wynaięcia 3 POKOI z Kuchnią Angielską na 1wszem piątrze, miesięcznie, lub kwartalnie, z Meblami mahoniowemi lub bez, a to każdego czasu. Wiadomość u Imbryczka w tymże domu mieszkaiącego.

W dalszym ciągu licytacji Ruchomości po niegdy Agnieszce z Rittendorfów Szpitzbard Wdowie pozostałych, w domu Dominikańskim przy ul: Mostowej pod Nr 226 położonym, sprzedane zostaną dnia 5/17 Listopada r. b. o godzinie 3 po południu, Kosztowności, mianowicie Srebra, Zegarki srebrne i złote, Pierścionki i Kolczyki z brylantami, oraz inne Kosztowności, za pieniądze zaraz po przybiciu płacić się maiące.

Masłowski, Reient K. R. G. W.

Potrzebna iest na wieś OSOBA płci żeńskiej, w średnim wieku, z uczciwości i charakteru zaszczytnie znana, chlubne świadectwa posiadaiąca, do zarządu ogólnego domu. Wiadomość bliższą powziąść można u Pisarza Hotelu Angielskiego.



NAGRODY ZŁ. 10. Dnia 14 b. m. idąc ulicą Leszno, zginęła SUCZKA z gatunku wyżełków angielskich, młoda, biała, uszki kasztanowate i na ogonku łatka kasztanowata. Ktoby ią oddał na Leszno pod Nr 655 na 1m piątrze, otrzyma powyższą nagrodę.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe ciepła 4.

TEATR WIELKI. Jutro, 3ci raz *Gość z tamtego świata*, i 11ty raz *Djabełek kulawy.*

Niżej podpisany ma honor zawiadomić Szano: Publiczność, iż iego *Gabinet topograficzny* oraz *wyrobów szklannych*, codziennie od rana do godz: 5tej po południu, w b. pałacu Paca przy ulicy Miodowej okazywanym będzie. Cena wejścia zł. 2 gr. 5. Dzieci płacą połowę.— A. *Michault* (Miszo).

Z tem przekonaniem, że rychła i czysta usługa, dobór przedmiotów cechuiących Zakład Cukierniczy, może zjednać Przedsiębiercy Szanownych Gości, objąłem CUKIERNIĘ przy ulicy Święto-Jańskiej pod Nrem 2gim. Że zaś na względzie miałem dla odwiedzaiących wygodę, usunąłem przeto wszelkie przeszkody, i o ile możności moiej, pragnę służyć o każdej porze, wszelkiemi ciepłemi lub zimnemi NAPOJAMI. Podejmuię się oraz za pomierne ceny OBSTALUNKÓW; a przedmioty Cukiernicze w ogóle, maią ceny dziś powszechnie przyięte. Cukiernia wszakże pod Nrem 2gim od lat 20tu kilku istnieiąca, nie iest tąż samą co dzisiejsza. Czas, Człowiek, rozum... a przy tem wszystkiem wymagania, postępuie; chcę przeto dowieść, że i przedsiębierstwo Cukiernicze idzie drogą czasu; i usilnością moią będzie: zadowolić Szanownych Gości zawsze i o ile moiej możności. A. *Rudnicki.*